

Stanisław Skotnicki urodził się 13 stycznia 1894 roku w rodzinnym majątku Skotniki (ówczesny powiat sandomierski, radomska gubernia), w rodzinie o ukształtowanych, patriotycznych tradycjach. Po uzyskaniu matury (1912) w Szkole Handlowej w Radomiu wyjechał do Szwajcarii, gdzie podjął studia w Akademii Handlowej w Sankt Gallen. Tam, z innymi polskimi studentami, założył organizację strzelecką. Po kursie podoficerskim w małopolskiej Stróży został komendantem akademickiego plutonu strzelców.

Wybuch II wojny światowej zastał go w Krakowie, gdzie wstąpił do nowo powstałej 1 Kompanii Kadrowej. Jako członek patrolu konnego Władysława Prażmowskiego „Beliny” dostąpił zaszczytu przekroczenia, w nocy z 2 na 3 sierpnia 1914 roku, granicy zaboru austriackiego z rosyjskim, z zadaniem nawiązania kontaktów z przedstawicielami Związku Walki Czynnej w Kongresówce i zlokalizowania rosyjskich jednostek. Po powrocie do Krakowa, kilka dni później, wraz z 1 Kompanią Kadrową wyruszył do Kongresówki.

Stanisław Skotnicki, który do nazwiska dodał legionowy pseudonim „Grzmot”, przeszedł cały szlak 1 Pułku Ułanów Legionowych, uzyskując patent oficerski. Brał udział w walkach nad Nidą, pod Kostiuchnówką i Trojanówką. W akcjach wykazywał się odwagą i umiejętnościami dowódczymi. Latem 1917 roku, po kryzysie „przysięgowym” został internowany w Szczypliźnie.

Po podpisaniu rozejmu w Compiègne, kończącego I wojnę światową, i zwolnieniu z obozu, zgłosił się do tworzącego się Wojska Polskiego. Jego pierwszym zadaniem było odtworzenie macierzystej jednostki, późniejszego 1 Pułku Szwależerów im. Józefa Piłsudskiego.

W składzie pułku uczestniczył w wojnie polsko-ukraińskiej, a następnie, po ukończeniu we Francji kursu oficerów kawalerii, został dowódcą VII Brygady Jazdy, którą dowodził w wojnie polsko-bolszewickiej. Już w stopniu podpułkownika był słuchaczem Kursu Wyższych Dowódców, a następnie w latach 1921-1924 głównym instruktorem w Centralnej Szkole

GENERAL BRYGADY STANISŁAW GRZMOT- SKOTNICKI

Członek historycznego patrolu „Beliny”, legionista. We wrześniu 1939 roku dowodził Grupą Operacyjną „Czersk” i Pomorską Brygadą Kawalerii. Poległ 19 września, śmiertelnie ranny w bitwie pod Tułowicami.



Kawalerii w Grudziądzu. W czasie przewrotu majowego, będąc dowódcą 15 Pułku Ułanów w Poznaniu, opowiedział się po stronie rządowej. Na kolejnym stanowisku – dowódcy 9 Samodzielnej Brygady Kawalerii w Baranowiczach – został mianowany przez Prezydenta RP Ignacego Mościckiego na stopień generała brygady. Wiosną 1937 roku objął dowództwo Pomorskiej Brygady Kawalerii.

Od pierwszych dni kampanii wrześniowej II wojny światowej gen. Grzmot-Skotnicki w sposób odpowiedzialny i kompetentny dowodził powierzonymi mu formacjami w najtrudniejszych dniach wojny – w ciężkich walkach granicznych oraz w czasie bitwy nad Bzurą.

Na rozkaz dowódcy Armii „Pomorze”, gen. Władysława Bortnowskiego, będąc dowódcą Pomorskiej Brygady Kawalerii, objął także Grupę Operacyjną „Czersk”. Skrajnie trudnym zadaniem Grupy było zapewnienie od zachodu ostony Węzła Chojnice i kierunku Człuchów-Czersk-Starogard Gdański. Był to rejon „korytarza”, na którym Niemcom szczególnie zależało, bowiem chodziło o odblokowanie połączenia Rzeszy z Prusami Wschodnimi.

W niezwykle złożonej sytuacji, kiedy będącemu w składzie GO „Czersk” zgrupowaniu „Chojnice” groziło odcięcie od przepraw na rzece Brdzie, gen. Grzmot-Skotnicki wydał rozkaz dowódcy 18 Pułku Ułanów, płk. Kazimierzowi Masztalerzowi, wyjścia na tyły nieprzyjaciela i wykonanie przeciwwuderzenia w rejonie Pawłowa. Około godz. 19.00 dwa szwadrony polskiej kawalerii, wychodząc z lasu opodal Krojant, zastały niemiecką jednostkę w trakcie odpoczynku. Ułani, w pełnym galopie, zaatakowali wroga, siekąc szablami uciekających. Nie dostrzeżono zamaskowanych samochodów opancerzonych. Od zmasowanego ognia broni maszynowej Polacy doznali znacznych strat. Poległ dowódca pułku płk Masztalerz, spośród 200. szarżujących zginęło 25., wielu zostało rannych. Łączne straty pułku wyniosły ok. 60% stanu osobowego. Mimo tak wielkich strat, dzięki szarży zadanie pułku zostało wykonane – rozpoznano ugrupowanie Niemców i chwilowo je zatrzymano. Generał dotkliwie odczuł śmierć dowódcy pułku –

Dokończenie na str. 6 ▶

„To był znakomity dowódca i wybitny oficer”. Szarża, która wśród Niemców wywołała spore zamieszanie, została wykorzystana w hitlerowskiej propagandzie i upowszechniona, że „Polacy szablami atakują niemieckie czołgi!”.

Walki żołnierza polskiego pod Krojantami upamiętniono na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie napisem „Krojanty 1 IX 1939”. Na polu bitwy znajduje się kamienna tablica o treści:

„Miejsce bohaterskiej szarży 18 Pułku Ułanów Pomorskich 1 IX 1939”.

Mimo iż odwrót Armii „Pomorze” odbywał się w sposób w miarę zorganizowany, część armijnych jednostek, w tym GO „Czersk” oraz Pomorska Brygada Kawalerii zostały w większości rozbite. Dzięki inicjatywie gen. Grzmota-Skotnickiego rozproszone jednostki udało się zgromadzić i przenieść w kierunku na Włocławek. W tym

czasie w armii narastały dezercje, zwłaszcza wśród mobilizowanych na wschodzie żołnierzy niepolskiej narodowości. W tej sytuacji gen. Bortnowski zorganizował specjalne oddziały zaporowe, celem wyłapywania dezercerów i maruderów i odtwarzania rozbitych jednostek.

8 września, rozkazem dowódcy grupy Armii „Pomorze” i „Poznań”, gen. Tadeusza Kutrzeby, powołana została Grupa Operacyjna Kawalerii gen. Grzmota-Skotnickiego, która wkrótce znalazła się w centrum bitwy nad Bzurą. Grupa, walcząc w składzie

Armii „Poznań”, uczestniczyła w ciężkich walkach pod Kutnem i Sochaczewem, ponosząc znaczne straty. Następnie, realizując koncepcje gen. Kutrzeby, przebijała się w stronę Puszczy Kampinoskiej i Warszawy.

17 września, wyczerpane nieustannymi walkami jednostki rozpoczęły forsowanie Bzury. Nazajutrz, znajdująca się w okrążeniu Pomorska Brygada Kawalerii, z pozostałościami GO „Czersk”, podjęła próbę przeprawy, forsując rzekę koło Marysina. Następnego dnia, w czasie próby przełamania okrążenia grupa uderzeniowa, w tym idący w ugrupowaniu żołnierzy gen. Grzmota-Skotnicki, napotkali pod Tułowicami silny ogień broni maszynowej. Śmiertelnie ranny generał zmarł rano 19 września. Pozostałe w okrążeniu jednostki przedzierały się do Puszczy Kampinoskiej w małych grupach. Resztki Pomorskiej Brygady Kawalerii, po przedostaniu się do Warszawy, weszły w skład Zbiorczej Grupy Kawalerii.

Gen. Stanisław Grzmot-Skotnicki został pochowany razem z innymi poległymi w pobliżu pola bitwy. Dwa lata później, za zgodą władz niemieckich, dokonano ekshumacji rozproszonych grobów żołnierskich. Jak relacjonował pracownik gminy, Lucjan Kacprzak, 12 września 1941 roku, na jednym z wozów ze zwłokami poległych, szukając oznak tożsamości, zauważył zwłoki w generalskim mundurze. „Odpiąłem jeden z naramienników, ostrogi i medalik z Matką Boską” – wspominał. Znalezione przedmioty przekazane zostały siostrze generała, do Warszawy. Tak doszło do odnalezienia ciała gen. Grzmota-Skotnickiego. Generał spoczął na cmentarzu w Janówku, a w 1952 roku na Cmentarzu Wojskowym na Warszawskich Powązkach. Drobne pamiątki po generale znajdują się dziś w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie.

W miejscu bitwy pod Tułowicami znajduje się głaz z informacją o bitwie oraz wykutym kawalerskim proporcem, a w kościele w Brochowie tablica pamiątkowa poświęcona pamięci Generała. W 130-lecie Jego urodzin, 7 Brygadzie Obrony Wybrzeża nadano imię generała Stanisława Grzmota-Skotnickiego.

MICHAŁ IZDEBSKI



Bitwa nad Bzurą.



Krojanty - rekonstrukcja szarży.



Krojanty.



Tablica w kościele w Brochowie.

KALENDARIUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Wrzesień 1944 r.



Ja w głębi samego siebie czuję i wiem, że Powstanie było żywiołowym odruchem narodowej potrzeby przeciw terrorowi, przeciw poniewierce, przeciw śmiertelnemu wrogowi, który nas niszczył. I gdyby dziś, po tym wszystkim, co widziały na Woli i Starówce moje oczy, stanęła przede mną znów decyzja: iść do Powstania czy nie, poszedłbym na nowo i wiem, że poszliby inni.

Andrzej Romocki „Morro”, żołnierz Szarych Szeregów, por. AK, dowódca 2 kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”, kawaler Orderu Virtuti Militari – kilka dni przed śmiercią 14 września 1944 r.

➔ 1 WRZEŚNIA 1944, PIĄTEK, 32 dzień Powstania

Rozkaz Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego: *Lud Warszawy, pozostawiony sam sobie i opuszczony na froncie wspólnego boju z Niemcami – oto tragiczna i potworna zagadka, której my Polacy odcyfrować nie umiemy na tle technicznej potęgi Sprzymierzonych u schyłku piątego roku wojny. Nie umiemy dlatego, gdyż nie straciliśmy jeszcze wiary, że światem rządzą prawa moralne. Nie umiemy, bo uwierzyć nie jesteśmy w stanie, że oportunizm ludzki w obliczu siły fizycznej mógłby posunąć się tak daleko, aby patrzeć obojętnie na agonię stolicy tego kraju, którego żołnierze tyle innych stolic własną pierśią osłonili lub wyzwolili wysiłkiem własnego ramienia.*

Zakończenie ewakuacji żołnierzy i ludności cywilnej kanałami ze Starówki do Śródmieścia.

50 żołnierzom batalionu „Zośka”, dowodzonym przez Andrzeja Romockiego „Morro”, udało się wydostać ze Starego Miasta, nie przechodząc kanałami.

Brytyjski dziennik „Tribune” opublikował esej Georga Orwella: *Najbardziej interesuje mnie postawa inteligencji brytyjskiej, która... wykazała w tym wypadku niesłychaną podłość, sugerując, że nie powinniśmy wysyłać bombowców na pomoc naszym towarzyszom bro-*



ni walczącym w Warszawie. Nie może być prawdziwego sojuszu na zasadzie, że „Stalin ma zawsze rację”. Pierwszy krok na drodze ku rzeczywistemu sojuszowi to porzucenie złudzeń.

Prezydent Władysław Raczkiewicz w audycji radiowej: *na progu szóstego roku wojny powtórzyła się tragiczna sytuacja Polski w jej walce o wolność. Warszawa walczy sama.*

Miron Białoszewski w „Pamiętniku z powstania warszawskiego”: *Stare Miasto broni się ostatkiem sił. Ale i ludzi coraz mniej. I jeść nie ma co. Powstańcy też nie mają... Bezradność.*

➔ 2 WRZEŚNIA 1944, SOBOTA, 33 dzień Powstania

Kapitulacja sił powstańczych na Starym Mieście. Podczas walk poległo ok. 7 tys. żołnierzy AK. Opuszczone przez powstańców ruiny Starówki zajęły oddziały Reinefartha, mordując co najmniej 3 tys. osób, w tym blisko 1000 rannych żołnierzy w szpitalach i punktach sanitarnych.

Zgrupowanie „Krybar” podjęło trzecią nieudaną próbę opowania Uniwersytetu Warszawskiego. Batalion „Miłoz” zdobył gmach YMCA przy ul. Konopnickiej.

Niemcy zajęli Sadybę. Zmasowany atak bombowy niemieckich samolotów na Warszawę – odnotowano 123 naloty.

Poczta Polowa AK wyemitowała pierwszy powstańczy znaczek, według projektu Stanisława Tomaszewskiego „Miedzy”.

➔ 3 WRZEŚNIA 1944, NIEDZIELA, 34 dzień Powstania

Komunikat Deutsche Nachrichtenbüro: *Rzecznik niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że „patrioci polscy”, którzy poddają się w Warszawie, będą traktowani jako jeńcy wojenni.*

Ataki niemieckie na Powiśle, celem oskrzydlenia miasta. Nasilenie walk w Śródmieściu – zmasowane ostrzeliwanie tej dzielnicy artylerią i sztukasami.

➔ 4 WRZEŚNIA 1944, PONIEDZIAŁEK, 35 dzień Powstania

Rozwiązanie Grupy „Północ” AK. Ppłk Mazurkiewicz „Radosław” został mianowany dowódcą odcinka Czerniaków.

ciąg dalszy na str. 10, 11, 12, 13, 14 ➔

Bombardowanie Powiśla i Śródmieścia Północnego powoduje wielkie zniszczenia materialne oraz liczne ofiary wśród ludności cywilnej i oddziałów powstańczych.

➔ **5 WRZEŚNIA 1944, WTOREK, 36 dzień Powstania**

Powstańcy wycofują się z elektrowni na Powiślu, której bronili od drugiego dnia powstania.

Z dziennika von dem Bacha: *Wczoraj rano zaczął się mój atak na południową część Śródmieścia. Niestety, nie posuwa się dobrze. Polacy walczą jak bohaterowie. Czas nagli ze względu na bolszewików, jednak nie daje się przyspieszyć.*

➔ **6 WRZEŚNIA 1944, ŚRODA, 37 dzień Powstania**

Niemcy przystąpili do ostatecznego szturmu na Powiśle.

Andrzej Rumianek „Tygrys”, zgrupowanie „Róg” w batalionie „Bończa”: *Od rana nawala ogień. Samoloty zbombardowały naszą kwaterę w Konserwatorium, gdzie ponieśliśmy straty w ludziach i sprzęcie... naszą kompanię podzielono na trzy grupy szturmowe, które poszły w sukurs wycofującym się oddziałom walczącym na Powiślu. Nasz nie najgorzej uzbrojony oddział skutecznie powstrzymuje nieprzyjaciela, jednak los Powiśla już został przesądzony.*



Depesza gen. „Bora” do Londynu: *Coraz silniejsze i zupełnie bezkarne ostrzeliwanie i burzenie miasta... coraz mniejsze porcje głodo-we dla pogorzalców i szybkie wyczerpywanie się żywności dla pozostałych, śmiertelność wśród niemowląt, agitacja czynników wrogich, brak wody i elektryczności we wszystkich dzielnicach... Amunicja jest na wyczerpaniu... Na szybkie opanowanie Warszawy przez Sowiety nie liczymy.*

➔ **7 WRZEŚNIA 1944, CZWARTEK, 38 dzień Powstania**

Rozmowy delegacji powstańczej z gen. Erichem von dem Bachem-Zelewskim w sprawie ewakuacji ludności cywilnej z Warszawy.

Niewielkie rzuty z samolotów alianckich; większość ładunków spadła na stronę niemiecką. Władze powstańcze wprowadziły na Żoliborzu godzinę policyjną, obowiązującą od 20.00.

Pogorszenie nastrojów wśród ludności; zniechęcenie zarówno wobec powstańców, jak i z powodu ogólnej ciężkiej sytuacji.

Zapis w dzienniku bojowym 9 Armii niemieckiej: *Naszemu uderzeniu z centrum na zachód nieprzyjaciel stawia zacięty opór...*

Trzeba się spodziewać, że całkowite oczyszczenie wybrzeża Wisły może zająć sporo czasu.

Leopold Buczkowski, prozaik i malarz zanotował: *Zgłiszcza dookoła. Nocą ryjemy okopy... A z Londynu frazesy. Ukraincy grasują na Marymoncie i przy Dworcu Gdańskim... Hej! Trzy mocarstwa. Kiedyś ze wstydem chodzić będziecie po tym świecie.*

➔ **8 WRZEŚNIA 1944, PIĄTEK, 39 dzień Powstania**

Ewakuacja 5 tys. cywilów z terenów ogarniętych walkami do części Śródmieścia zajmowanej przez Niemców.

Niemcy rozpoczęli burzenie Zamku Królewskiego.

➔ **9 WRZEŚNIA 1944, SOBOTA, 40 dzień Powstania**

Pismo gen. „Bora” do płk. Chruściela: *Stan moralny i fizyczny naszych oddziałów dowodzi, że jesteśmy u kresu, jedynym wyjściem dla miasta jest kapitulacja przed rozpadnięciem się oddziałów. „Monter” odpisał: Kapitulacja jest ostatecznością, której chcemy uniknąć. Nikt nie wierzy Niemcom. Ludzie chcą ginąć z bronią w ręku, na posterunku, a nie po rozbrojeniu. Jest powszechne przekonanie, że po złożeniu broni szeregi powstańcze byłyby wycięte w pień. Proszę pana Generata o zwłokę. Kapitulacja jest najgorszą formą zakończenia powstania!*

W geście dobrej woli, gen. von dem Bach-Zelewski przekazał arcybiskupowi Antoniemu Szlagowskiemu szkatułę z sercem Fryderyka Chopina, wydobytą z bazyliki Św. Krzyża.

Depesza Heinza Reinefartha do Himmlera: *Głównodowodzący Grupy Armii „Środek”, jak również głównodowodzący 9 armii osobiście przekonali się o zaciętości tej walki, czemu dali wyraz porównując walki o Warszawę z walkami o Stalingrad.*

➔ **10 WRZEŚNIA 1944, NIEDZIELA, 41 dzień Powstania**

Natarcie Armii Czerwonej na przedmoście warszawskie.

Polskie Radio ogłosiło listę 28 niemieckich dowódców, którzy byli odpowiedzialni za zrujnowanie Warszawy.

Meldunek płk. Chruściela: *Według obliczenia amunicji przy średnim zużyciu Śródmieście posiada na 1 dzień.*

➔ **11 WRZEŚNIA 1944, PONIEDZIAŁEK, 42 dzień Powstania**

Odezwa gen. von dem Bacha-Zelewskiego do mieszkańców Warszawy, zrzucająca odpowiedzialność za fiasko polsko-niemieckich pertraktacji na dowództwo AK.

Zmniejszenie racji żywnościowych dla żołnierzy AK walczących w powstaniu (do 50 g mięsa i 10 g tłuszczu dziennie).

Walki 47 armii radzieckiej na przedpolach Pragi.

List dziesięciu generałów PSZ na Zachodzie do gen. „Bora”: *Obrona Stolicy przejdzie do dziejów naszych jako jeden z najwspanialszych czynów wojennych. Cześć i chwala bohaterskiej Armii Krajowej! Cześć i chwala Warszawie i wszystkim jej mężnym obrońcom.*

➔ **12 WRZEŚNIA 1944, WTOREK, 43 dzień Powstania**

Ukazuje się pierwszy numer pisma „Barykada”.

Depesza gen. „Bora” do Sztabu Naczelnego Wodza: *Natarcie sowieckie dużej skali na Pragę. Wydaje się, że ma powodzenie. Lotnictwo sowieckie ma przewagę. Nawet nikłe rzuty i walki powietrzne sowiecko-niemieckie poprawiły bardzo nastroje wśród żołnierzy i społeczeństwa cywilnego, wola wytrwania i optymistyczna psychoza zbiorowa.*

➔ **13 WRZEŚNIA 1944, ŚRODA, 44 dzień Powstania**

Niemcy wysadzili cztery mosty: Poniatowskiego, Kierbedzia, Gdański i Średnicowy. Dirlewangerowcy szturmowali gmach ZUS przy ul. Czerniakowskiej; w ogarniętym pożarem budynku spłonęło żywcem ok. 60 rannych ze znajdującego się tam powstańczego szpitala.

Kolejny transport warszawiaków do KL Auschwitz.

W nocy z 13 na 14 pierwsze zrzuty sowieckie dla walczącej Warszawy. Samoloty sowieckie odbyły łącznie 282 loty nad walczącą stolicą.

Radio Lublin nadało wystąpienie łączniczki Armii Ludowej Janiny Balcerzak „Ewy”: *Ramię przy ramieniu z AK walczyliśmy o Warszawę, łączy nas dziś walka o Polskę. Zapewniono mnie dzisiaj, że Warszawie będzie udzielona natychmiastowa pomoc. Szczęśliwa jestem, że mogę was zapewnić, iż pomoc będzie rychła i skuteczna. To wam przysięgamy.*

Odezwa PKWN: *Do walczącej Warszawy! Do wszystkich bojowników Warszawy! Do ludności stolicy! Chwila wyzwolenia jest bliska... Już I Dywizja Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki wdarła się na Pragę, walcząc u boku bohaterskiej Armii Czerwonej. Odsiecz nadchodzi! Wytwarzajcie w walce! Jakikolwiek były intencje tych, którzy przedwcześnie, bez uzgodnienia z dowództwem Armii Czerwonej wywołali powstanie, jesteśmy całym sercem z Wami. Cały Naród Polski jest z Wami w Waszej ofiarnej walce z najazdem niemieckim... Pomoc nadchodzi. Wytęście wszystkie siły! Wytwarzajcie!*

➔ **14 WRZEŚNIA 1944, CZWARTEK, 45 dzień Powstania**

Naczelną Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski awansował płk. Chruściela do stopnia generała brygady za wybitne dowodzenie i przykład osobistego męstwa w walkach o Warszawę.

Stalin podpisał rozkaz o zdobyciu Pragi.

Polskie Radio nadało odezwę PKWN: *Chwila wyzwolenia jest bliska. Kończą się Wasze męki i cierpienia. Niemcy drogo zapłacą za krew przelaną i ruiny Warszawy. Pomoc nadchodzi! Wytęście siły!*

➔ **15 WRZEŚNIA 1944, PIĄTEK, 46 dzień Powstania**

Pierwsze oddziały 1 Dywizji Piechoty LWP wylądowały na przyczółku czerniakowskim.

Londyński „Tribune“ opublikował list Arthura Koestlera, brytyjskiego pisarza i dziennikarza, który napisał, że stosunek Rosji do powstania jest: *jedną z największych hańb tej wojny, która to hańba, choć wykonana w nieco inny sposób, będzie oceniana przez przyszłego historyka tą samą miarą etyczną, co i Lidice.*

W Watykanie papież Pius XII przyjął na audiencji żołnierzy alianckich. Zwracając się do Polaków, powiedział: *Serce nasze zakrwawiło się wobec ruin waszej wielkiej stolicy Warszawy, w murach*



której rozegrała się jedna z najsłodszych – ale także jedna z najbardziej bohaterskich – tragedii całej historii waszego narodu.

➔ **16 WRZEŚNIA 1944, SOBOTA, 47 dzień Powstania**

Początek walk 3 Dywizji Piechoty LWP o przyczółki warszawskie na lewym brzegu Wisły (16-23 września).

➔ **17 WRZEŚNIA 1944, NIEDZIELA, 48 dzień Powstania**

Część oddziałów 2 Dywizji Piechoty LWP przedostała się na Żoliborz. Nieudane próby nawiązania łączności telefonicznej dowództwa AK ze sztabem Armii Czerwonej.

Meldunek gen. „Bora”: *Czerniaków podobny jest już do Starówki.*

Depesza gen. „Bora” do Naczelnego Wodza: *Długotrwałe i wycieńczające walki w Warszawie, polityczne rozgrywki na arenie międzynarodowej, jak też odgłosy wewnętrznych rozgrywek na emigracji, wywierają duży wpływ i przez cały czas kształtują nastroje i poglądy polityczne wśród wojska i społeczeństwa... Brak wystarczającej pomocy z zachodu, a natomiast doznawanie stamtąd licznych zawodów i rozczarowań, skłania tutejsze społeczeństwo, w tym część d-ców, do szukania ratunku na wschodzie. Otrzymywanie nawet nielicznych zrzutów sowieckich i działalność lotnictwa i artylerii sowieckiej w obecnym okresie naszej walki jeszcze bardziej potęgują dążności do porozumienia z PKWN. Dalsze pogłębianie się tych nastrojów i dążności może wepchnąć nas w orbitę wpływów sowieckich, a w konsekwencji w zupełne oddalenie się Polski od Anglosasów.*



Komunikat Radia Moskwa (nadany w języku angielskim): *Polscy reakjoniści z zaciekleścią szkalują Armię Czerwoną. Nie trzeba powtarzać, co ci awanturnicy i nieprzyjaciele polskiego narodu mówią. Fakty zadają im kłam. Kiedy Armia Czerwona wkroczyła do Pragi, nie znalazła ani jednego żołnierza z „podziemnej” armii gen. „Bora”.*

➔ **18 WRZEŚNIA 1944, PONIEDZIAŁEK,**
49 dzień Powstania

Nad Warszawą pojawiło się ponad 100 amerykańskich samolotów B-17, które zrzuciły ponad 1,2 tys. zasobników; większość spadła na tereny kontrolowane przez Niemców.



Raport gen. Nikolausa von Vormanna, dowódcy 9 Armii niemieckiej, do gen. Georga-Hansa Reinhardta, dowódcy armii „Środek”: *Siła bojowa użytych w Warszawie oddziałów po stracie 9000 zabitych i rannych od 1 sierpnia jest obecnie na wyczerpaniu. Jednostki zdolne do walk ulicznych są wykrwawione.*

➔ **19 WRZEŚNIA 1944, WTOREK, 50 dzień Powstania**

Odezwa gen. „Bora” do powstańców, wzywająca do dalszego oporu zbrojnego przeciw Niemcom.

Przemówienie radiowe premiera Mikołajczyka, w którym nazwał stolicę: *sercem, mózgiem i gorącym centrum krwawiącego straszliwie patriotyzmu polskiego.*

➔ **20 WRZEŚNIA 1944, ŚRODA, 51 dzień Powstania**

Kolejne oddziały 2 Dywizji Piechoty LWP przeprawiły się przez Wisłę na przyczółek czerniakowski.

Dowodzony przez ppłk. Mazurkiewicza „Radosława” oddział ok. 200 powstańców przedostał się kanałami z Czerniakowa na Mokotów.

Gen. „Bór” wydał rozkaz o utworzeniu Warszawskiego Korpusu AK – regularnych oddziałów Wojska Polskiego złożonych z sił powstańczych. Dowódcą korpusu mianowano gen. „Montera”.

➔ **21 WRZEŚNIA 1944, CZWARTEK,**
52 dzień Powstania

Alianckie lotnictwo dokonało ostatnich zrzutów zaopatrzenia nad Warszawą. Ze 194 wykonanych zrzutów, do powstańców trafiło 45. Zginęło 15 polskich załóg lotniczych oraz 19 brytyjskich i południowoafrykańskich.

Przemówienie Himmlera do dowódców Okręgów Wojskowych i komendantów szkół wojskowych: *Jest to najcięższa bitwa, jaką toczyliśmy od początku wojny. Jest porównywalna tylko do walk o każdy dom w Stalingradzie. Jest równie ciężka.*

➔ **22 WRZEŚNIA 1944, PIĄTEK,**
53 dzień Powstania

„Nowy Kurier Warszawski”, wydawany przez Niemców w języku polskim: *Zgliszcza i ruiny na ulicach – takie owoce wydawał szaleńczy pomysł generała „Bora” urzędzenia powstania w Warszawie, przyplaconego życiem dziesiątek tysięcy niewinnych ofiar oraz gehenną setek tysięcy uchodźców.*

Gen. „Monter” wysłał do marsz. Konstantego Rokossowskiego pismo, w którym zaferował pomoc wojskową w sowieckim szturmie na Warszawę.

Meldunek sztabu 1 Frontu Białoruskiego: *Z północnym (żoliborskim) rejonem utrzymywana jest stała łączność radiowa za pośrednictwem 2 polskiej dywizji piechoty. Zgodnie z żądaniami powstańców artyleria 2 polskiej dywizji piechoty prowadziła w ciągu dnia ogień przeciwko stanowiskom nieprzyjaciela.*

Andrzej Wolski „Jur”: *Jesteśmy śmiertelnie zmęczeni... Walka trwa całą dobę. Trzeba czuwać cały czas. Nasz cudowny maxim ratuje nas w czasie nocnych ataków. Jego długie serie nie pozwalają zbliżyć się atakującym. Załoga cekaemu z troską spogląda na szybko malejący zapas pocisków.*

Stefan Jędrzychowski i Stefan Wierbłowski opracowali dla Mołotowa „Tezy dla propagandy o powstaniu warszawskim”. Stwierdzają w nim, że: *Gwardia Ludowa, a następnie Armia Ludowa były jedynymi organizacjami, które walczyły z Niemcami, a powstanie warszawskie nie było wywołane koniecznością wojenną, lecz w interesie reakcyjnych elementów.*

➔ **23 WRZEŚNIA 1944, SOBOTA, 54 dzień Powstania**

Meldunek gen. „Montera”: *Oddziały węgierskie rozlokowane na południu od Mokotowa okazują dużą życzliwość do ludności pol-*



skiej, ostrzegają i nie przeszkadzają w naszej akcji. Wśród własnych oddziałów w rejonach najcięższych walk spostrzega się przemęczenie, duch bojowy jednak bardzo dobry. Duży brak broni i amunicji.

Stalin, podczas rozmowy z ambasadorem USA, stwierdził, że dowódca AK opuścił miasto, gdyż: *nie można (go) odnaleźć w Warszawie.*

➔ **24 WRZEŚNIA 1944, NIEDZIELA 55 dzień Powstania**
Ciężkie walki w rejonie Królikarni.

Armia Ludowa i Polska Armia Ludowa, wykorzystując ciężką sytuację mieszkańców Warszawy, rozpoczynają akcję propagandową przeciwko władzom powstańczym.

Zapis w dzienniku bojowym 9 Armii niemieckiej: *Natarcie z południa na Mokotów i izolowanych tam powstańców robi małe postępy. Obrona jest bardzo zacięta. Jutrzejsze natarcie będzie prowadzone od zachodu. Jeśli nie będzie decydujące, nic innego nie pozostanie, jak chwilowe przerwanie walki o Mokotów.*

➔ **25 WRZEŚNIA 1944, PONIEDZIAŁEK**
56 dzień Powstania

Niemcy kontynuują atak na Mokotów i Śródmieście.

Z inicjatywy PPR przedstawiciele Krajowej Rady Narodowej, Centralnego Komitetu Ludowego, Rady Obrony Narodu oraz Centralnego Komitetu Młodzieży zawarli Powstańcze Porozumienie Demokratyczne. W odezwie „Do społeczeństwa” (26 września) PPD uznało PKWN, nawołując do skierowania wszystkich sił do walki na barykadach Warszawy. Oświadczyło ponadto, że współdziała z Wojskiem Polskim i Armią Czerwoną, czego wyrazem miało być podporządkowanie Połączonych Sił Zbrojnych AL, PAL i KB gen. Roli-Zymierskiemu.

Gen. Komorowski odznaczył osobiście Edwina Rozłubirskiego ps. „Gustaw”, dowódcę kompanii w batalionie AL „Czwartacy”, Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari.

➔ **26 WRZEŚNIA 1944, WTOREK 57 dzień Powstania**

Komendant Obwodu Mokotów AK ppłk Józef Rokicki „Karol” przeprowadził ewakuację swych wojsk z Mokotowa do Śródmieścia. Nie dotarł do niego rozkaz gen. Chruściela „Montera” nakazujący dalszą obronę Mokotowa.

Depesza gen. „Bora” i Jana Jankowskiego do Naczelnego Wodza: *Sytuacja żywnościowa wojska i ludności cywilnej katastrofalna. Od dłuższego czasu wszyscy nie dojadają, a za kilka dni skończą się resztki zapasów. Grozi głód, ostateczne wyczerpanie i epidemia, też z braku odzieży w szczególności płaszczy i butów, tak w wojsku, jak i ludności cywilnej. Wzrasta śmiertelność dzieci, są wypadki śmierci głodowej wśród dorosłych. Powstanie załamie się z braku żywności. Pomoc mogą tylko dać anglosaskie zrzuty skondensowanej żywności, a następnie odzież.*

➔ **27 WRZEŚNIA 1944, ŚRODA 58 dzień Powstania**

Kapitulacja oddziałów powstańczych (ok. 2 tys. żołnierzy) na Mokotowie.

Niemiecka ulotka: *Teraz powstańcy z Mokotowa będą mieli okazję jako jeńcy wojenni pomyśleć o tym, jak wspaniałomyślną jest decyzja niemieckiego dowództwa, uznająca ich za jeńców wojennych i nakazująca odpowiednie traktowanie.*

➔ **28 WRZEŚNIA 1944, CZWARTEK 59 dzień Powstania**

Pertraktacje polsko-niemieckie w sprawie zakończenia walk w Warszawie.

➔ **29 WRZEŚNIA 1944, PIĄTEK 60 dzień Powstania**

Do KL Stutthof trafił transport 1258 mieszkańców Warszawy i powstańców. Na Żoliborzu powstańcy wycofali się z Twierdzy Zmartwychwstaniek przy ul. Krasińskiego.

„Biuletyn Informacyjny”: *Obszerną dyskusję wywołała sprawa aresztowania żołnierzy Armii Krajowej na terenach okupowanych*

przez wojska sowieckie. Na szereg pytań w tej sprawie minister Eden odpowiedział, że rząd brytyjski zwracał się do rządu sowieckiego i otrzymał odpowiedź następującej treści: „Rząd sowiecki nie uważa, by doniesienia te dawały odpowiedni obraz. Wszystkie oddziały armii polskiej, po wkroczeniu Sowietów na tereny polskie, walczą obecnie u boku Rosjan“.

Depesza gen. „Bora“ do gen. Sosnkowskiego: *Dalsza walka w izolowanych kotłach (Śródmieście, Żoliborz) może stać się niemożliwa. Głód. Jeśli nie otrzymamy skutecznej pomocy przez uderzenie Sowietów do 1 października, będziemy zmuszeni zaprzestać walki.*

Gen. Kazimierz Sosnkowski: *oddziały Armii Krajowej, bez odpowiednich zasobów, uzbrojone niedostatecznie, osamotnione i pozbawione należytej pomocy z zewnątrz, toczą przez dwa miesiące przy współdziałaniu ludności stolicy śmiertelny bój przeciwko potężnemu wrogowi, rozporządzającemu przytłaczającą przewagą techniczną. Obrona Warszawy stanowi jedyny w dziejach tej wojny przykład tak długotrwałej i nieugiętej walki... Jest ona, bez względu na wynik koń-*



cowy, niewątpliwym zwycięstwem żołnierskiego ducha i żołnierskiego honoru nad brutalną przemocą fizyczną... stanowi ona czyn bojowy miary najwyższej.

Na Kremlu, podczas spotkania z delegacją PKWN, Stalin zarzucił PKWN zbyt liberalne traktowanie w Polsce przeciwników politycznych.

Zapis w dzienniku bojowym 9 Armii niemieckiej: *W ciężkich walkach udaje się opanować umocnione rejonu na peryferiach Żoliborza; nieprzyjaciół broni się zawzięcie i ponosi ciężkie straty.*

➔ **30 WRZEŚNIA 1944, SOBOTA 61 dzień Powstania**

Kapitulacja oddziałów powstańczych na Żoliborzu; do niewoli trafiło 1490 żołnierzy, 60 oficerów i ok. 440 rannych.

Prezydent Władysław Raczkiewicz, pod naciskiem rządu brytyjskiego i premiera Mikołajczyka, odwołał z funkcji Naczelnego Wodza gen. Sosnkowskiego i powołał na to stanowisko, właściwie tylko formalnie, gen. Komorowskiego „Bora“ (następnego dnia gen. „Bór“ podjął decyzję o udaniu się do niewoli niemieckiej wraz z żołnierzami walczącymi w powstaniu). Churchill uważał, że odejście gen. Sosnkowskiego, który w swym rozkazie z 1 września stwierdził, że w czasie powstania sojusznicy opuścili Polskę, przyczyni się do zawarcia porozumienia sowiecko-polskiego.

Na konferencji prasowej w Moskwie, przewodniczący PKWN Edward Osóbka-Morawski nazwał gen. „Bora“ zbrodniarzem i zapowiedział oddanie go pod sąd. Natomiast gen. Michał Rola-Żymierski stwierdził, że przez całe powstanie gen. „Bor“ przebywał poza Warszawą, pozostawiając oddziały AK własnemu losowi.

Adolf Hitler nadał dowódcom wojsk niemieckich w Warszawie wysokie odznaczenia wojskowe za tłumienie powstania: gen. von dem Bachowi-Zelewskiemu i SS-Oberführerowi Dirlenwangerowi Krzyże Rycerskie Żelaznego Krzyża, a gen. Reinefarthowi – Liście Dębowe do Krzyża Rycerskiego Żelaznego Krzyża.

ANDRZEJ WOLSKI





Naród dziękuje swoim żołnierzom

Święto Wojska Polskiego, obchodzone 15 sierpnia dla upamiętnienia Bitwy Warszawskiej 1920 roku, wprowadzone zostało, po latach przerwy, decyzją Sejmu RP z lipca 1992 roku. Coroczne obchody tego święta są okazją do zaprezentowania sprawności i nowoczesności oraz dynamiki rozwojowej sił zbrojnych.

Współczesne polskie siły zbrojne stanowią ważny element potencjału obronnego NATO. W ich skład wchodzi Wojska Lądowe, Siły Powietrzne, Marynarka Wojenna, Wojska Specjalne i Wojska Obrony Terytorialnej. Łącznie pod bronią znajduje się 141 tysięcy żołnierzy zawodowych, w tym 7 tysięcy w czasie studiów. Ponadto około 18 tysięcy żołnierzy dobrowolnej, zasadniczej służby wojskowej i 35 tysięcy żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej.

Nieustannie trwa modernizacja i nowocześnianie sił zbrojnych. W przeddzień święta podpisano umowę na zakup 96 śmigłowców szturmowych AH-64E Guardian Apache (ok. 40 miliardów złotych), i umowę offsetową do obsługi tych maszyn w Polsce. Nasz kraj będzie miał, po USA, najliczniejszą flotę tych maszyn w NATO. Huta Stalowa Wola wyprodukuje 48 wyrzutni rakiet do systemu Patriot. Huta podpisała umowę z amerykańskim koncernem Raytheon (wartość kontraktu to miliard 230 milionów dolarów). Podpisana została także umowa z AMZ Kutno SA na dostawę 28 lekkich, opancerzonych transporterów rozpoznawczych „Bóbr-3” (ok. 800 milionów złotych).

Tegoroczne obchody Święta Wojska Polskiego rozpoczęły się 14 sierpnia capstrzykiem i Apellem Pamięci na cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Wziął w nich udział Prezydent RP Andrzej Duda.

Stojąc przed pomnikiem i kwaterą wojenną żołnierzy 1920 roku minister Obrony Narodowej, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz powiedział m.in.: *Dzisiaj przychodzimy tu w przeddzień, w wieczór poprzedzający Święto Wojska Polskiego, Cudu nad Wisłą, aby pokłonić się tym, którzy mają tu swoje*

groby, tutaj spoczywają i wszystkim tym, których prochy rozsiane są na całym świecie.

Wieczorem Prezydent uczestniczył w Apelu Pamięci w Ossowie i złożył kwiaty przed krzyżem upamiętniającym miejsce śmierci ks. Ignacego Skorupki.

W tym samym dniu Prezydent RP, Zwierzchnik Sił Zbrojnych wręczył nominacje generalskie. Na stopień generała broni mianowany został gen. dyw. Stanisław Czosnek, zastępca Szefa Sztabu Generalnego WP. Na stopień generała dywizji mianowano sześciu generałów brygady, a na stopień generała brygady 13 pułkowników.

W godzinach rannych, 15 sierpnia, Prezydent Andrzej Duda złożył wieniec przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego, a następnie, wraz z małżonką Agatą-Kornhauser Dudą, uczestniczył w mszy św. w intencji Ojczyzny i polskich żołnierzy w Katedrze Polowej WP.

W samo południe przed Grobem Nieznanego Żołnierza na placu Józefa Piłsudskiego, z udziałem prezydenta, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministra Obrony Narodowej odbyła się uroczysta odprawa wart połączona z oddaniem honorów bohaterom 1920 roku. Na płycie Grobu złożono wieniec od narodu. Wieniec złożono także przed pomnikiem ofiar Katastrofy Smoleńskiej oraz prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

O godzinie 14.00, w bardzo gorące popołudnie, na warszawskiej Wistostradzie odbyła się defilada wojskowa. Obecne były najwyższe władze państwa – marszałkowie Sej-



mu i Senatu, premier Donald Tusk, minister Obrony Narodowej, duchowieństwo, przedstawiciele placówek dyplomatycznych. Po przybyciu Prezydenta RP podniesiono proporzec Zwierzchnika Sił Zbrojnych, odśpiewano hymn i podniesiono na maszt flagę państwową. Dla uczczenia Święta WP oraz 25 lat Polski w NATO oddano 24 salwy artyleryjskie.

Dokończenie na str. 18 ▶

Jako pierwszy głos zabrał minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz. *Mundur polski nie może być przedmiotem gier i zabiegów PR-owych* – powiedział. Mówiąc o „Tarczy Wschód” podkre-



śli, że będzie to największy program budowy fortyfikacji w kraju po 1945 roku.

Jesteście solą tej ziemi, jesteście w sercach każdej Polki i Polaka, którzy miłują Ojczyznę – powiedział premier Donald Tusk zwracając się do żołnierzy. *Budujemy jedną z największych armii europejskich, ale budujemy też jedną z najnowocześniejszych formacji na świecie. Nigdy już władze nie pozostawią polskiego żołnierza w sytuacji, w której przeciwnik będzie lepiej uzbrojony.*

Zwyciężyli siłą ducha, siłą oręża, siłą niezłomności, mądrością, inteligencją, absolutną determinacją. Dlatego właśnie 15 sierpnia

jest Świętem Wojska Polskiego, świętem zwycięstwa polskiego oręża, zwycięstwa polskiego narodu, polskiego ducha – tymi słowami rozpoczął swoje wystąpienie Prezydent Andrzej Duda. *Przywoływaliśmy wczoraj ich pamięć. Oni także i ich pamięć, i świadomość bohaterstwa, i świadomość absolutnej potrzeby poświęcenia – są dzisiaj elementami etosu polskiego żołnierza.*

Dzisiaj – wyciągając wnioski z przeszłości, wyciągając wnioski także z tego, co dzieje się w otoczeniu naszego państwa, z wojny, którą Rosja wywołała na Ukrainie, napadając to suwerenne, niepodległe państwo, zabijając ludzi, zagarniając ziemię, niszcząc infrastrukturę, niszcząc życie naszych sąsiadów z Ukrainy – wyciągamy prosty wniosek: musimy się tak uzbroić, tak się zabezpieczyć, zbudować potencjał polskiej armii tak wielki, by nigdy nikt nie odważył się nas napaść. To najważniejsze dzieło bezpieczeństwa i zadanie, jakie stoi dzisiaj przed rządzącymi – kontynuował Prezydent.

W ciągu pieszym defilady wzięło udział ponad 2,5 tysiąca żołnierzy wszystkich rodzajów wojsk i ok. 100 żołnierzy struktur sojuszniczych oraz przedstawicieli Eurokorpusu i Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO.

Marsz rozpoczęła grupa 12 żołnierzy niosąca wielką, biało-czerwoną flagę, następnie przemaszerowała Kompania Reprezentacyjna WP. Uwagę licznie zgroma-

dzonej publiczności wzbudził przemarsz żołnierzy ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Rumunii. Kolumnę zamykali żołnierze niosący 96 pocztów sztandarowych wszystkich jednostek Rodzajów Sił Zbrojnych.

Szczególną uwagę wzbudził przejazd najnowocześniejszego sprzętu znajdującego się na wyposażeniu Wojska Polskiego, w tym czołgów M1A1 Abrams i koreańskiego K2 Czarna Pantera. Pierwszy w kolumnie Abramsów 1 Warszawskiej Brygady Pancерnej miał napis „Sitek”, upamiętniający żołnierza Brygady poległego niedawno nad polsko-białoruską granicą. Kolejno prezentowały się

wyrzutne raketowe średniego zasięgu Himars, systemy obrony powietrznej Patriot. Uwagę przyciągał skonstruowany i produkowany przez polski przemysł zbrojeniowy sprzęt, w tym Krab – samobieżna armatohaubica 155 mm, Rak – samobieżny moździerz kal. 120 mm, Rosomak – kołowy transporter opancerzony, Borsuk – polski wóz bojowy piechoty, Mała Narew – przeciwlotniczy zestaw raketowy krótkiego zasięgu.

Tegoroczna parada statków powietrznych, mimo iż nieco skromniejsza niż poprzednia, pozwoliła na zademonstrowanie samolotów F-16, Mig-29 oraz grupy śmigłowców, w tym Mi-24, Mi-17 i Black Hawk. W barwach amerykańskich przeleciał klucz śmigłowców Apache oraz samolot F-35.

Defilady wojskowe odbyły się także w Krakowie, Kielcach, Białymstoku, Poznaniu, Łodzi, Lublinie i Szczecinie.



Także 15 sierpnia, przed Muzeum Wojska Polskiego na warszawskiej Cytadeli, pod hasłem „Zapraszamy do wojska”, odbył się piknik edukacyjno-historyczny połączony z pokazem współczesnego uzbrojenia, wyposażenia i sprzętu wojskowego, w tym sprzętu armii sojuszniczych. Wystąpili artyści – amatorzy z klubów wojskowych Warszawy, Rzeszowa i Przemysła. Zorganizowano stoiska informacyjne Wojskowego Instytutu Historycznego, Centralnej Biblioteki Wojskowej, Akademii Wojskowych oraz Wojskowego Centrum Rekrutacyjnego.

Plenerowa część obchodów Święta Wojska Polskiego odbyła się 17 sierpnia w Ossovie. Po polowej mszy św. odprawionej przez Metropolitę Warszawskiego kardynała Józefa Nycza odbyła się rekonstrukcja bitwy z udziałem licznych grup rekonstrukcyjnych.

Tegoroczne Święto Wojska Polskiego, odbywające się w 104. rocznicę bitwy warszawskiej, miało swój szczególny wymiar, bo odbywało się w roku dwóch doniosłych rocznic – 80. rocznicy Powstania Warszawskiego i 85. rocznicy agresji Niemiec na Polskę, agresji która zapoczątkowała II wojnę światową.

MICHAŁ KALINOWSKI